

Fot. L. Cichońska

Leczy kolano i wspiera muzykę

Mirosław Lubarski o swoim mecenacie



Dlaczego Polskie Składy Budowlane są głównym mecenasem Festiwalu Muzycznego imienia Krystyny Jamroz? Powodów jest kilka. Mówi o nich jeden z szefów firmy Mirosław Lubarski - na zdjęciu podczas jednego z koncertów.

Pierwszy to chęć wspierania sensownych przedsięwzięć, promujących region, a za takie uznał Lubarski festiwal i działania jego dyrek-

tora Artura Jaronia. - Obserwuję go od kilku lat, zaglądałem na różne koncerty, czasami pomagałem, a teraz uznałem, że warto dać więcej - wyjaśnia prezes.

Połączenie muzyki i uzdrowiska bardzo mu się podoba. Chciałby, żeby Busko było takie, jak znane mu austriackie miasteczko, które przez kilka tygodni wakacji jest europejską stolicą operetki. I to tłumaczy, dlaczego koncertem inauguracyjnym tegorocznego festiwalu była operetka „Ptasznik z Tyrolu”.

Prezes Lubarski Busko zna. Miesiąc po założeniu firmy w Węlczu koło Buska uległ wypadkowi i tu leczył uszkodzony kręgosłup. Także teraz leczy kontuzję kolana. Prezes uwielbia chodzić po górach. I właśnie w czasie górskich wędrówek nadwreżył je, a ponieważ wkrótce wybiera się na Kilimandżaro, musi być w pełni sił. Zanim wyjedzie, posłucha jednak kilku koncertów. - Wszystkich nie dam rady, bo ten tydzień mam zajęty, ale jak tylko będę mógł, przyjadę - obiecuje.

Lidia CICHOCKA